

Strona znajduje się w archiwum.

ODPOWIEDZĄ ZA SZEREG PRZESTĘPSTW

Białostoccy policjanci zatrzymali dwóch braci podejrzanych o uszkodzenie mienia, groźby karalne, kradzież oraz rozbój. Młodszy z nich 33-latek był również poszukiwany listem gończym. Obaj mężczyźni już usłyszeli zarzuty w warunkach recydywy, gdyż byli już karani za tego typu przestępstwa. Decyzją sądu następne miesiące spędzą w areszcie.

Dyżurny białostockiej komendy miejskiej Policji, w minioną niedzielę, tuż po godzinie 14, został zaalarmowany o awanturujących się mężczyznach w jednym ze sklepów przy ul. Warszawskiej. Informacja ta natychmiast trafiła do policjantów pełniących tego dnia służbę. Na miejscu błyskawicznie pojawili się mundurowi z patrolówki oraz dzielnicowi z białostockiej „trójki”, którzy zatrzymali dwóch awanturników. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że mężczyźni weszli do sklepu, gdzie chcieli sprzedać pracownicy słodycze. Gdy ta się nie zgodziła 33 i 34-latek zaczęli grozić kobiecie i demolować sklep. Następnie wyszli z lokalu. Wtedy to młodszy z nich chwycił za leżącą na chodniku cegłę i z impetem uderzył w szybę zaparkowanego przed budynkiem samochodu. Jeden z mężczyzn uszkodził także drzwi pojazdu. Mundurowi przy mężczyznach znaleźli także odzież pochodzącą z kradzieży tego samego dnia w jednej z białostockich galerii. Wartość skradzionych ubrań została oszacowana na kwotę ponad 500 złotych. Obaj zatrzymani mają bogatą przeszłość kryminalną. Wyszło także na jaw, że młodszy był poszukiwany listem gończym. Kryminalni z drugiego białostockiego komisariatu prowadzący sprawę wspólnie z mundurowymi z „czwórki” ustalili również, że mężczyźni dzień wcześniej dopuścili się jeszcze jednego przestępstwa. Okazało się, że w sobotę tuż przed 22 dokonali roboju. Bracia najpierw wspólnie ze znajomym spożywali alkohol w jednym z bloków na osiedlu Bema, a następnie dokonali jego pobicia. Gdy ofiara była już bezbronna okradli ją. Ich łupem padły: telefon komórkowy, złota obrączka oraz czapka. Obaj zatrzymali już usłyszeli zarzuty w warunkach recydywy. Decyzją sądu najbliższe miesiące spędzą w areszcie.



Ocena: 5/5 (2)

[Tweetnij](#)